Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 23 LISTOPADA 1931. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 321

Echa zbrodni w Kochanówku.

„Wyleczony“ warjat przewieziony został z aresztu do szpitala na obserwację.—Derendarz nabawił się choroby umysłowej w niewoli.

Sekcja zwłok zabitego chłopca.

Wczoraj donosiliśmy już o krwawej tragedji, która rozegrała się w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce. Jak wiadomo, jeden z uzdrowionych pacjentów zamordował 17-letniego chłopca Abrama Jakuba Śniatowskiego syna dostawcy mięsa z Aleksandrowa.

Po dokonaniu zabójstwa „nieszkodliwy" pacjent Derendarz, **uspokoił się zupełnie i stojąc nad zwłokami zabitego powtarzał bez przerwy: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.**

Gdy pielęgniarze, a następnie i policjanci, przybyli z posterunku P.P. w Radogoszczu, pod dowództwem st. przodownika Rożniaty, **Derendarz stawił opór, nie pozwalając na wyprowadzenie go. Dopiero w oczekującej przed zakładem taksówce został Derendarz okuty w kajdany, co spowodowało nowy napad furji, który powtórzył się również w urzędzie śledczym, gdzie kilkunastu policjantów z rezerwy z trudem obezwładniło szaleńca.**

Na miejsce zbrodni przybył bezzwłocznie inspektor Nosek, przeprowadzając szczegółowe dochodzenie.

W dniu wczorajszym Derendarz uspokoił się już zupełnie. Zapytywany, dlaczego zabił Śniatowskiego, oświadczył, **że sam nie wie dlaczego, a pozatem wcale tego nie żałuje.**

Po zbadaniu Derendarza **odesłano go z powrotem do szpitala w Kochanówce, gdzie poddany będzie obserwacji, z** polecenia prowadzących śledztwo: sędziego śledczego Mujewa i podprokuratora Deczyńskiego.

Śledztwo prowadzone jest w trybie doraźnym, jakkolwiek sprawa najprawdopodobniej nie **będzie rozpatrywana przez sąd doraźny gdyż obserwacja Derendarza trwać może dłuższy czas,** procedura zaś przewiduje ściśle określone terminy dla rozpisania rozprawy doraźnej.

O ile okaże się, że Derendarz jest nadal chorym umysłowo, sprawa zostanie wogóle umorzona.

Jak zdołaliśmy ustalić Wincenty Derendarz, liczący obecnie lat 28, rosły, atletycznej budowy mężczyzna, przebywa w Kochanówce od dwuch lat.

Początkowo w ciągu 6 miesięcy za utrzymanie Derendarza płaciła Kasa Chorych gdyż był on ubezpieczony jako robotnik „Widzewskiej Manufaktury". Później trzymano w zakładzie wobec tego, że wykonywał różne posługi.

Jako 16-letni chłopiec, w r. 1919, wstąpił Derendarz jako ochotnik do wojska. **W 1920 r. dostał się do niewoli bolszewickiej i wypuszczony został dopiero w drodze wymiany jeńców po zawarciu pokoju. Naskutek przejść wojennych Derendarz nabawił się silnej choroby** nerwowej.

Początkowo mieszkał na Chojnach, u brata, następnie zaś jako sublokator w mieszkaniu p. Karolińskiej przy ul. Zagajnikowej 48.

Gdy nerwowa choroba Derendarza poczęła się przejawiać w atakach furji— został on oddany do szpitala w Kochanówce, gdzie w ciągu pół roku został niemal zupełnie wyleczony i w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy nie skonstatowano u niego ani jednego ataku furji.

W dniu wczorajszym lekarz sądowy, dr. Hurwicz, dokonał sekcji zwłok ofiary mordu. Sekcja wykazała, iż **ostrze noża przebiło klatkę piersiową w okolicy serca, przeszywając serce i płuca, a czubek noża przebił również drugi bok nieszczęśliwego i wydostał się nazewnątrz.**

Na prośbę rodziców zabitego, zwłoki wydane zostały rodzinie i jeszcze w dniu wczorajszym odbył się pogrzeb w Aleksandrowie. (p).

Rokowania z Sowietami

o pakt o nieagresji.

Warszawa, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poseł Patek kontynuował w dniu dzisiejszym wymianę poglądów z rządem ZSSR w sprawie paktu o nieagresji przyczem odbył w tej sprawie rozmowę z komisarzem ludowym spraw zagranicznych Litwinowem.

Litwinow powtórzył złożoną dnia 14 października propozycję paktu w tekście francusko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Polska wysunęła projekt z roku 1926 jako podstawę rokowań, którą to propozycję rząd sowiecki przyjął.

Wyrok śmierci

za zabójstwo narzeczonej.

Przemyśl, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po dwudniowej rozprawie sąd doraźny ogłosił dziś, w niedzielę o godz. 10 rano wyrok przeciwko Michałowi Uniatowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa popełnionego na osobie jego narzeczonej, Ewy Horbatej.

Uniatowski skazany został na karę śmierci przez powieszenie, którą to karę zamieniono mu na karę dożywotniego więzienia.

Przywrócenie zwrotu cła

przy eksporcie kołder i koców

Jak się dowiadujemy, zawieszony okólnikiem min. skarbu zwrot cła przy eksporcie koców, kołder, derek itp. został decyzją ministerstwa skarbu z powrotem przywrócony.

Wybory do sejmu w Przemyślu.

Zwycięstwo listy r. 1 (B.B)

Przemyśl, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym na terenie okręgu wyborczego Przemyśl, odbywały się ponowne wybory do sejmu.

Według danych z godz. 19 wybory odbywają się we wzorowym porządku. Zainteresowanie wyborami duże, wzrastało jeszcze w ciągu dnia z godziny na godzinę. Uprawnionych do głosowania jest 230.833.

Przy poprzednich wyborach złożono 204.089 głosów.

Przemyśl, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Punktualnie o godz. 9 wieczorem zakończono głosowanie i zamknięto lokale wyborcze, poczem komisje obwodowe przystąpiły do obliczania głosów.

Przed zamknięciem lokali frekwencja wzrosła tak że wszędzie przed lokalami utworzyły się ogonki. W niektórych miejscowościach górskich głosowano gremjalnie na listę nr. 1, przyczem ilość głosów oddana na tę listę dochodzi 90 do 100 proc.

W gminie Przedmieście Dubieckie i Drohobyczka pow. Przemyśl, oraz w gm. Turzańsk pow. Sanok wszyscy wyborcy udali się gremjalnie do lokali wyborczych ze śpiewem pierwszej Brygady głosując zbiorowo na listę nr. 1.

Pierwsze wyniki nadeszły z Marynka Polska. 90 proc. oddanych głosów przypadło liście nr. 1.

Podwyżka ceł w Anglji

wchodzi w życie od środy.—Jakie towary objęte są ustawą antydumpingową?

Londyn, 22 listopada

(t) Izba handlowo - przemysłowa w Londynie ogłosiła wczoraj wieczorem listę towarów, które podlegać będą, począwszy od środy dodatkowemu ocleniu o 50 proc. na zasadzie nowej ustawy antydumpingowej.

Lista towarów podlegających dodatkowemu ocleniu, przedstawia się jak następuje: porcelana, naczynia kuchenne, narzędzia chirurgiczne, wyroby szklane dla użytku domowego, meble metalowe, wyroby stalowe, odkurzacze elektryczne, radjoaparaty i wszelkie dodatki do maszyn do pisania, sukna, plusz, flanela, filc, pledy wełniane, szale, dywany, gotowe ubrania męskie oraz dziecinne jako też płaszcze, pończochy jedwabne ze sztucznego jedwabiu, wyroby lniane, chusteczki z lnu, rękawiczki, zarówno skórzane jak i bawełniane, papier, obręcze, opony do rowerów z wyjątkiem dla motorów, podeszwy gumowe, linoleum i t. p. pokrycia podług. Perfumerja oraz inne artykuły kosmetyczne.

Towary wełniane oraz bielizna z wyjątkiem wyżej wymienionych gatunków towarów, nie są objęte nowemi cłami. Wwóz towarów, które będą obecnie podlegać cłu wynosił w 1930 roku sumę 20 miljonów funtów. Głównemi importerami tych towarów były firmy francuskie, polskie, niemieckie i czeskie.

Jest to dopiero pierwsza lista towarów, które podlegać będą dodatkowemu cłu. Następna lista ukaże się prawdopodobnie za kilka lub kilkanaście dni.

Objęte cłem mają być również wyroby przemysłu metalurgicznego. Wprowadzenie ceł dla wyrobów metalurgicznych w pierwszym rzędzie dotknie Niemcy, które eksportują do Anglji dość znaczne ilości wyrobów stalowych i żelaznych.

Donoszą z New Yorku, że rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar w najbliższych dniach wprowadzić cła wyrównawcze na towary importowane z Anglji, ażeby zrekompensować ewentualne straty.

Okręg łódzki poniesie straty

Przygnębiający nastrój wśród krawców brzezińskich.

Wprowadzenie przez Anglję ceł ochronnych wywołało przygnębiające wrażenie w sferach eksporterów łódzkich. W sposób szczególnie dotkliwy odbiło się to na pobliskich miasteczkach, a mianowicie Brzezinach i Ozorkowie, gdzie od kilku miesięcy masowo produkowano tanią konfekcję, eksportowaną następnie do Wielkiej Brytanji.

Dzięki stałemu wzrostowi eksportu, biedne od niedawna miasteczko w ciągu ostatnich kilku miesięcy cieszyło się dobrobytem. Wprowadzenie ceł, niewątpliwie zahamuje eksport i wstrząśnie życiem Brzezin i Ozorkowa.

Równocześnie przedstawiciele importerów łódzkich w Anglji nadesłali do Łodzi polecenie wstrzymania zamówień do czasu wyjaśnienia sytuacji. W chwili obecnej bowiem wskutek podwyższenia ceł eksport taniej konfekcji staje się niemożliwy. (b)

Berlin, 22 listopada

(t) Kandydatem do nagrody pokojowej Nobla na rok 1931 jest słynny przywódca ruchu paneuropejskiego Coudenhove - Calergi. Kandydatura jego popierana jest przez Francję, Niemcy oraz Rumunję.

Bezrobocie we Francji.

Statystyka urzędowa jest nieścisła. — W bogatej Francji panuje nędza. — Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień.

Paryż, w listopadzie.

Szósta godzina rano. Paryż śpi jeszcze, otulony mrokiem budzącego się dopiero ze snu dnia, lecz na Rynku Centralnym panuje ogromny ruch. Policjanci z trudem utrzymują porządek. Zajeżdżają wielkie auta ciężarowe, fury, bryki, rolwagi, wozy z owocami i taksówki, zawalone koszami. Nakarmienie tak wielkiego miasta jak Paryż jest rzeczą łatwą. Obok Rynku mieści się mała restauracyjka, w której cały dzień i całą noc spędzają oberwańcy, bezrobotni, bezdomni i najbiedniejsi. Przed restauracją zatrzymuje się właśnie wielki wóz, naładowany langustami, przywiezionemi wprost z Bretanji. Trzeba było wóz rozładować i przewieźć towar na małych wózkach do rybnego pawilonu.

20-franków za wszystko! — rzekł właściciel ładunku, wsuwając głowę przez szparę w drzwiach, wiodących do restauracyjki — Kto idzie?

Tragarze, popijający białe wino, mruknęli coś pod nosem, lecz trzech podniosło się ociężale i wyszło na ulicę. Pozostali zaczęli miotać przekleństwa:

— Ładne czasy!... 20 franków (około 7 zł.) a roboty dla trzech na dwie godziny! Niedługo zdechniemy wszyscy z głodu...

Zarobki znacznie się zmniejszyły, ale odmówić nie można: na ulicy i po całym rynku szwendają się bezrobotni, którzy nawet za 5 franków podejmą się tej pracy. Wydatków żadnych nie mają, mieszkań nie posiadają, śpią pod otwartem niebem, żywią się odpadkami. Nad ranem zbierają się na Centralnym Rynku, sądząc, że znajdą tam pracę.

Ilu Francja ma obecnie bezrobotnych — niewiadomo. Nikt nie może dać dokładnej odpowiedzi na to pytanie. Danych statystycznych z tej dziedziny nie ma, można więc tylko domyślać się jak wielka jest ilość tych nędzarzy. Minister pracy twierdzi, że ilość bezrobotnych we Francji wyraża się liczbą kilkuset tysięcy, lecz związki robotnicze twierdzą, **że liczba ta dochodzi do dwuch miljonów.**

Ze zbytniego pesymizmu i nie obawiając się popełnienia omyłki, można śmiało orzec, że we Francji jest obecnie **do pół miljona bezrobotnych na 40 miljonów mieszkańców.** Zarejestrowanych i pobierających zapomogi jest jednak bardzo mało. Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie tem, że robotnik francuski nie jest przyzwyczajony do pobierania zapomóg i nie lubi wsparć, tembardziej, że zapomogi te są bardzo małe. Zapomogę traktuje on jak jałmużnę. Ponieważ jak każdy francuz, robotnik jest z natury oszczędny, przeto potrafi odłożyć sobie w dobrych czasach kilka tysięcy franków i teraz zjada swe oszczędności, licząc z dnia na dzień, że uzyska pracę. Woli więc spieniężyć wszystko, co posiada, niż stać w ogonku po zapomogę, która starczy zaledwie na kawałek chleba i butelkę wina. Zaznaczyć przytem należy, iż dla robotnika francuskiego **wino nie jest luksusem, lecz artykułem pierwszej potrzeby.** Robotnik we Francji wyrzeknie się mięsa, będzie mieszkał w nieopalanym mieszkaniu, ale musi wypić dziennie jedną lub dwie butelki wina.

Francuski przemysł włókienniczy, metalurgiczny i automobilowy przeżywa obecnie okres ciężkiego kryzysu. Nowych zamówień niema, rynek wewnętrzny dość już jest nasycony, zagranica nie kupuje. W fabrykach i zakładach przemysłowych nastąpiły redukcje robotników. Bezrobocie ogarnęło również budownictwo.

Paryż po wojnie odczuwał wielki kryzys mieszkaniowy. Za mieszkanie płacono niezmiernie wysokie odstępne. Nieruchomość okazała się niezwykle dobrą lokatą kapitału. Budownictwo kwitło. Wokół stolicy Francji powstawały nowe osiedla i obecnie Paryż ma ogromną ilość całkowicie pustych domów, w których niema dosłownie ani jednego lokatora. Oczywiście, że w takich warunkach budownictwo musiało zamrzeć. A tanich domków nie warto przecie budować...

Bezrobocie ogarnęło więc wszystkie stany. Rząd stanął na stanowisku, że zamiast redukcji robotników w fabrykach należy redukować godziny pracy. Ogólna ilość bezrobotnych dzięki tym zarządzeniom wzrasta w wolniejszem tempie, lecz za to **pogarsza się ogólna sytuacja robotników.** Przed dwoma laty metalowcy pracowali jeszcze 9—10 godzin dziennie, dziś pracują tylko 7 godzin. Rząd wyasygnował 3 miljardy franków na roboty publiczne. Za te pieniądze przeprowadzona zostanie elektryfikacja wsi, naprawione zostaną drogi itd. Prace te dadzą zarobek 300.000 bezrobotnych na okres jednego roku. Cóż zrobi reszta — 200.000 bezrobotnych?..

Złoto, leżące w piwnicach „Banque de France" nie uratuje sytuacji. Okres ekonomicznej izolacji skończył się — bogata Francja cierpi wskutek kryzysu na równi z całą Europą... (lu).

13-rocznica obrony Lwowa.

Uroczystości ku czci poległych.

Lwów, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym obchodzono tu uroczyście 13-tą rocznicę obrony Lwowa. O godz. 10 rano odbyło się w Bazylice Katedralnej uroczyste nabożeństwo na którem obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, liczna grupa uczestników walk o Lwów w roku 1918, organizacje i stowarzyszenia oraz publiczność.

Przed katedrą ustawiły się dwie kompanje przysposobienia wojskowego z orkiestrą wojskową. Po nabożeństwie uformował się pochód na czele którego kroczył związek obrońców Lwowa ze sztandarami i symbolicznym mieczem ofiarowanym związkowi przed kilku laty przez Śląsk.

Dalej postępowały delegacje stowarzyszeń ze sztandarami. Pochód przeszedł głównemi ulicami miasta na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie po przemówieniach złożono w kaplicy wieńce. Wieczorem odbyły się akademje i obchody w związkach i stowarzyszeniach. Budynki miasta są udekorowane barwami państwowemi, dywanami i kwiatami. Na oknach widnieją okolicznościowe nalepki.

Sensacyjny proces francuskiej literatki.

Miljon franków za skreślenie z listu kandydatów do „Legji Honorowej".

Paryż, 22 listopada

(t) Pisma donoszą, że sąd paryski będzie musiał się zająć **niezwykłą skargą złożoną przez słynną powieściopisarkę Jadwigę Mayen, członkinię akademji francuskiej. Mayen starała się usilnie o otrzymanie krzyża Legji Honorowej.**

Starania jej miały być uwieńczone skutkiem, albowiem zarówno związki literatów jak i minister sztuki **wyrazili zgodę na poparcie jej odznaczenia.**

Minister sztuki, jak zwykle w takich wypadkach, **nakazał dostarczyć sobie informacji o przeszłości literatki.** Właściciel mieszkania, w którem jako sublokatorka zamieszkuje pani Mayen wystawił jej jaknajgorsze świadectwo, wobec czego została ona skreślona z listy kandydatów.

Obecnie żąda ona od właściciela mieszkania miljona franków odszkodowania. Proces ten budzi niezwykłą sensację w kołach literackich.

Skandal bankowy w Berlinie.

Pościg za zbiegłym dyrektorem banku.

Berlin, 22 listopada.

(t) Policja śledcza ściga w dzień i w **nocy zbiegłego dyrektora Seiferta, który przyczynił się do krachu banku dla handlu i nieruchomości.** Obecnie ustalono, że Seiffert przygotowywał się już od dłuższego czasu do ucieczki i podjął w banku niemieckim w ub. czwartek 150.000 marek.

Przypuszczają, że zbiegł on do Czechosłowacji lub Austrji, albo Włoch i w tym też kierunku idą poszukiwania.

Pozatem aresztowano dwuch współwłaścicieli banku Margkusa, a mianowicie Schreibera i jednego z braci Markusów. Dwa te skandale bankowe zajmują w dalszym ciągu opinję publiczną, która domaga się od rządu przeprowadzenia ścisłej kontroli nad bankami, aby w przyszłości zostały uniemożliwione refraudacje wkładów złożonych przez drobnych kapitalistów.

Straszliwa eksplozja

w angielskiej kopalni węgla

Londyn, 22 listopada.

W Doncaster (hrabstwo York) nastąpił dziś w nocy katastrofalny wybuch w kopalni węgla kamiennego Bentley.

Od kilku godzin szyb płonie. Co chwila następują nowe wybuchy podziemne, przyczem słupy ognia wydobywają się z kopalni, oświetlając czerwoną łuną okolicę.

Dostęp jest możliwy jedynie przez inne szyby. W akcji ratowniczej biorą udział ekipy sąsiednich kopalń.

Londyn, 22 listopada.

Liczba ofiar eksplozji w kopalni Bentley Doncaster wzrosła do 18. Wydobyto z szybu 40 rannych górników. Nie odnaleziono dotychczas 7 górników.

Odsłonięcie pomnika Marsz. Piłsudskiego

w Opatówku pod Kaliszem

Kalisz, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyło się w Opatówku **poświęcenie i odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym odbyło się odsłonięcie pomnika, w którem wzięła udział kompanja 29 pułku strzelców kaniowskich, związki Legjonistów i Peowiaków, związek strzelecki z Kalisza, organizacje przeszkolenia wojskowego, związki i stowarzyszenia miejscowe i miejscowe społeczeństwo.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z ppłk. Okulicz - Kożarynem na czele, prezes sądu Ankiewicz, wizytator Petrakowski itd. Podczas odsłonięcia przemawiali ks. kapelan Muszalski oraz prezes strzelca Bopricki.

Uroczystość zakończyła defilada 29 pułku strzelców Kaniowskich. Wieczorem odbyła się akademja.

Zajścia antyżydowskie

na uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń, 22 listopada.

(t) Niepokoje na uniwersytecie trwa hackenkreutzlerów, która znajduje kreutzlerów, która znajduje się przed gmachem uniwersytetu, została wczoraj zluzowana przez studentów należących do prawicowych organizacji klerykalnych.

Jeden student hitlerowiec, który z wyglądu podobny był do żyda, został ciężko pobity przez wartowników.

Dopiero gdy omyłka wyszła na jaw, oficjalna delegacja złożyła mu kondolencję. W poniedziałek ma się odbyć konferencja rektorów, która powełmie uchwałę czy uniwersytet będzie ponownie zamknięty.

Bunt więźniów w Jerozolimie

Jerozolima, 22 listopada.

(t) Więźniowie komunistyczni, znajdujący się w areszcie w Jerozolimie urządzili wczoraj demonstrację wybijając szyby w celach.

Kilku urzędników więziennych zostało pobitych. W czasie bójki odniosło również rany 12 więźniów. Dopiero po kilku godzinach udało się opanować bunt.

Tragedja miłosna w Berlinie.

Berlin, 22 listopada.

(t) Przy Prenzlauer B. nr. 7 rozegrała się wczoraj o g. 1 w nocy krwawa tragedja miłosna. 17-letnia Walli Preuss została zastrzelona przez swego przyjaciela 26-letniego Ericha Quanta. Quant obcował ze swą przyjaciółką już od dwuch lat a ostatnio był bez pracy wskutek czego nie mógł więcej popierać jej materjalnie. Preuss chciała się z nim rozstać, wobec czego Quant w przystępie rozpaczy postanowił ją zamordować.

Krwawy wiec hitlerowców.

Berlin, 22 listopada.

(t) Z Akwizgranu donoszą, że w sali miejscowego uzdrowiska hitlerowcy urządzili wiec. Na wiec ten dostali się w pokaźnej liczbie komuniści, którzy usiłowali rozpędzić zebranych.

Wywiązała się bójka, która trwała około godziny. Cały lokal został doszczętnie zdemolowany. W czasie bójki został jeden osobnik zabity a 15 osób rannych.

Policja przy użyciu pałek gumowych przywróciła spokój.

Śmierć Loucher'a.

Paryż, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Znany działacz polityczny, zmarły dziś deputowany Loucher był 10-krotnie ministrem. Podpisał on z Ratenauem t. zw. układ wiesbadeński. Zmarły należał do lewicy radykalnej.

KRONIKA

Listopad **23** Poniedziałek

Dziś Klemensa P. M.
Jutro Jana od Krzyża

Wschód słońca	7.08
Zachód słońca	3.38
Wschód księżyca	2.43
Zachód księżyca	4.34
Długość dnia	7.39
Ubyło dnia	8.25

Zjazd rady powiatowej B. B.

(a) W dniu wczorajszym w sali stowarzyszenia śpiewaczego im. Moniuszki przy ul. Ogrodowej odbył się zjazd delegatów rady powiatowej BBWR, powiatu łódzkiego.

W zjeździe wzięło udział ponad 300 osób. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. Wacławskiego, głos zabrał pos. Lipiński, który wygłosił dłuższy referat na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, oraz omówił sprawy organizacyjne rady powiatowej.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum rady powiatowej. W dyskusji zabierali głos pp. insp. Szczerbiński dyr. Wiechowski i inni.

W rezultacie wybrano do prezydjum rady powiatowej powiatu łódzkiego pp. inspektora samorządowego powiatu łódzkiego p. Edwarda Szczerbińskiego, dyr. Walerego Wiechowskiego, inspektora szkolnego Seiba, Radlewicza Antoniego.

Uroczystości na cmentarzu

wojskowym pod Rzgowem

W dniu wczorajszym na cmentarzu wojskowym pod Rzgowem odbyła się uroczystość ku czci poległych żołnierzy niemieckich w czasie bitwy pod Łodzią.

W uroczystościach wziął udział konsul Rzeszy Niemieckiej w Łodzi, przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, władz administracyjnych, samorządowych i społecznych organizacyj.

Po nabożeństwie odprawionem przez pastorów w kaplicy cmentarnej, wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych.

Cmentarz wojskowy jest przez władze polskie utrzymany w przyzwoitym stanie, oparkaniony i zaopatrzony nowemi bramami, co na przybyłych z Niemiec gości wywarło dodatnie wrażenie.

Biuro porad

dla bezrobotnych.

Jak nas informują, w siedzibie kartelu związków zawodowych, zawodowego zjednoczenia polskiego przy ul. Gdańskiej 40, uruchomiono bezpłatne biuro porad i pomocy bezrobotnym.

W biurze tem rejestruje się wszystkich bezrobotnych, bez względu na ich zawód oraz przynależność partyjną.

Zapisy i udzielanie porad bezrobotnym odbywa się codziennie w godzinach od 9 rano do 7 wieczód, zaś w niedzielę od 10 rano do 12 w południe. (p)

Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnem przy ul. Kielma 68 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 52-letni bezrobotny Jan Sierszeń.

Jęki desperata usłyszeli sąsiedzi, którzy wezwali lekarza pogotowia ratunkowego. Lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie osłabionym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), N. Rozenbluma (Nowomiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53) (p)

Pracownicy miejscy żądają 13 pensji.

Co będzie z 15-proc. dodatkiem komunalnym?

Onegdaj w lokalu związku pracowników użyteczności publicznej odbyło się zebranie pracowników magistratu m. Łodzi, na którem omawiana była sprawa 15 proc. dodatku komunalnego i 13-ej pensji.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Cobla, zaś dłuższe referaty wygłosili p. Wojdan i Kowalski.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę 15 proc. dodatku komunalnego, i jak wyjaśnili referenci sprawa ta narazie utknęła na martwym punkcie, albowiem walka o wspomniany dodatek, musi być przeprowadzona we wszystkich samorządach i prowadzona jest przez Centralny Komitet.

Zapowiedziany był również strajk w sprawie 15 proc. dodatku komunalnego, jednak do obecnej chwili uchwał żadnych nie powzięto. Niezawodnie. jak stwierdzili referenci sprawa ta omawiana będzie przez centralne władze, a wówczas zaistnieje możliwość strejku we wszystkich samorządach Polski.

Sprawa 13-ej pensji załatwiona została o tyle, że magistrat m. Łodzi zasądniczo nie jest przeciwny wypłacenia 13-ej pensji, jednak ze względu na ciężką sytuację finansów miasta, narazie wypłacenie tej pensji jest niemożliwe.

Referenci stwierdzili, że z chwilą gdy magistrat otrzyma odpowiednie fundusze magistrat mimo wydanych w tej mierze zarządzeń władz nadzorczych przystąpi do wypłaty 13-ej pensji.

W toku dyskusji stwierdzono, że wypłata pensyj pracowniczych odbywa się w sposób zgoła nieszamowity. Podczas, gdy niektórzy z pracowników nie otrzymali jeszcze całkowicie pensyj za październik rb. którą otrzymują zgóry, inni, uprzywilejowani pracownicy otrzymali już zaliczki na pensję z grudnia rb.

W sprawie tej zebrani postanowili wszcząć odnośne kroki u prezydjum magistratu.

Spór o jedwabne pończoszki.

Właściciele fabryki łódzkiej zostali uniewinnieni.

(dg) We wrześniu ubiegłego roku zagraniczna firma S. P. Bemberg, produkująca rozmaite wyroby ze sztucznego jedwabiu, wniosła skargę do urzędu prokuratorskiego w Łodzi, domagając się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej p.p. Chila Szafira i Grojnema Bistera, współwłaścicieli fabryki pończoch w Łodzi przy ulicy Ogrodowej 9/11. Zdaniem przedstawiciela łódzkiego firmy „Bemberg", p. Józefa Ingstera, Szafir i Bister produkowali w swej fabryce pończochy, które zaopatrywali we **wszelkie znaki ochronne firmy Bemberg i sprzedawali je swym odbiorcom, jako wyroby tej firmy.**

Urząd prokuratorski przeprowadził w tej sprawie śledztwo.

Przesłuchano przedewszystkiem Mendla Borensztajna, który, z polecenia p. Ingstera, swego czasu był w fabryce Szafira i Ingstera. Borensztajn oświadczył, że udał się umyślnie do tej fabryki i tam mu sprzedano **6 par pończoch z oryginalnemi etykietami firmy Bemberg,** choć pończochy te nie pochodziły z fabryki tej firmy. Jak wykazała ekspertyza, pończochy wyrabiane były z przędzy jedwabnej innego zupełnie gatunku.

W rezultacie panowie Szafir i Bister zostali pociągnieci do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę te rozważał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego w asyście sędziów Jesionowskiego i Knapika.

Oskarżał prokurator Igliczyński, broniła adwokat Irena Rimlerowa. Podsądni na sprawie nie przyznali się do winy. Twierdzili oni, że swego czasu wyrabiali pończochy dla kilku firm łódzkich i jedna z tych firm **kazała im do swych pończoch przylepiać etykiety Bemberga.** Podsądni spełnili tylko życzenie swych klijentów, nie interesując się wcale gatunkiem przędzy jedwabnej, z której pończochy były wyrabiane.

W ostatnich czasach zaś podsądni sami również kupowali pończochy, między innemi i firmy Bemberg i następnie je sprzedawali swym klijentom.

W charakterze świadków przesłuchano przedstawiciela łódzkiego firmy „Bemberg" p. Józefa Ingstera oraz cały szereg kupców łódzkich.

Sąd. po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, **wydał wyrok, mocą którego panowie Szafir i Bister zostali uniewinnieni.**

Konfiskata.

Wczorajszy nakład socjalistycznej „Lodzer Volkszeitung" uległ konfiskacie za wyjątki sprawozdań, omawiających rozprawę przeciwko b. więźniom brzeskim. (p).

Groźny pożar

pod Łodzią.

(a) We wsi Zimna Woda, powiatu łódzkiego w zagrodzie Michała Kamińskiego wybuchł z nieustalonych dotych czas przyczyn pożar, który w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznego ratunku wszystkie zabudowania wspomnianej zagrody, a mianowicie dom mieszkalny obora, stodoła, szopa oraz obora spłonęły doszczętnie.

Straty według pobieżnych obliczeń wynoszą około 30.000 zł. Przyczyny po żaru narazie nieustalono. Dochodzenie prowadzi policja.

Wylew Pilicy

pod Inowłodzem.

Urząd wojewódzki zaalarmowany zo stał wylewem w górnym biegu Pilicy w okolicy miejscowości Inowłódz i Rzeczyca.

Woda zalała pola i łąki na obszarze kilku kilometrów, zatapiając stojące stogi siana, oraz zabudowania gospodarcze.

Władze administracyjne przedsięwzięły przy udziale straży ogniowych środki mające na celu niedopuszczenie do rozszerzenia się powodzi. (b)

Krwawe zaręczyny.

Wczoraj, w mieszkaniu 48-letniego Andrzeja Pawłowskiego, przy ul. Krakowskiej 7. odbywały się zaręczyny córki Pawłowskich 19-letniej Marji, z 26 letnim Stefanem Zakrzewskim (Łęczycka 18). W uroczystości zaręczyn brał również udział 25-letni Antoni Bednarski, przyjaciel Zakrzewskiego, zamieszkały przy ul. Marcina 7.

Między Zakrzewskim a przyszłymi teściami doszło do ostrej kłótni, podczas omawiania sprawy posagu.

Kłótnia zamieniła się w bójkę. Wszyscy obecni, nie wyłączając i przyszłej teściowej, 46-letniej Bronisławy Pawłowskiej rzucili się na Zakrzewskiego i jego przyjaciela.

Podczas ogólnej bójki Zakrzewski doznał złamania lewej ręki.

Zaalarmowany lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (p)

14-letni agitatorzy komunistyczni

uniewinnieni przez sąd okręgowy.

(dg) W czerwcu r. b. Jakub Garfinkiel, zamieszkały w domu przy Alejach I Maja 9, zauważył na schodach tej kamienicy jakichś dwuch młodzieńców, którzy trzymali w rękach sporej wielkości paczki. P. Garfinkiel, przypuszczając, że ma do czynienia ze złodziejami, wezwał swego znajomego Kazimierza Sikorskiego i razem z nim udał się na schody. Młodzieńcy na ich widok pobiegli na czwarte piętro i tam się zatrzymali. Gdy Garfinkiel i Sikorski zbliżyli się do nich, okazało się, że **już nie mieli przy sobie żadnych paczek.** Paczki te znaleziono w piecu w sieni na parterze. Okazało się, że zawierały one odezwy, wydane przez **organizację młodocianych komunistów „Pionier",** istniejącą przy związku młodzieży komunistycznej. Odezwy te wzywały uczniów i ucze nice szkół powszechnych, by tworzyli koła komunistyczne.

P. Garfinkiel i Sikorski sprowadzili młodzieńców do komisarjatu, gdzie się okazało, że byli to **14-letni uczniowie szkół powszechnych Abram Lipszyc i Chil Kalksztajn.**

Osadzono ich w więzieniu.

Wczoraj chłopcy stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę te rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Halickiego i Balickiego. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Lipszyc twierdził na sprawie, że **nawet nie wiedział o istnieniu jakiegoś „Pioniera"** i nigdy nie pozostawał w kontakcie ze związkiem młodzieży komunistycznej, ani nie interesował sprawami politycznemi. Na ulicy Piotrkowskiej, w pobliżu Placu Wolności, zbliżył się do niego jakiś mężczyzna, dał mu paczki odezw i obiecał **mu 3 złote za przechowanie.** Lipszyc podał nieznajomemu pieniądze i ten miał się doń zgłosić po odbiór odezw. Odezw tych chłopiec nie czytał, ale **bardzo mu się podobały, gdyż były różnokolorowe, różowe, niebieskie i czerwone.**

Kalksztajn opowiadał na sprawie, że Lipszyc, jego kolega szkolny, spotkał go na ulicy, opowiedział mu o odezwach i zaproponował, że mu da 1 zł. 50 groszy, jeśli mu pomoże ukryć odezwy. Treści odezw nie czytał. Kalksztajn nie znał i **sprawami politycznemi wogóle się nie interesował.**

W charakterze świadków przesłuchano Sikorskiego, Garfinkiela oraz kilku wywiadowców. Wywiadowcy policyjni zeznawali, że oskarżeni nie byli znani z działalności komunistycznej.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, mocą którego obaj chłopcy zostali uniewinnieni.

Nagonka na obcokrajowców we Francji.

W kraju złota panuje nędza i głód.—„Wszystkiemu winni cudzoziemcy".

Ostatnie „oficjalne" dane statystyczne z dnia 7-go listopada r. b., dotyczące bezrobocia we Francji, wykazują 62,028 osób bez pracy, podczas gdy w pierwszym tygodniu listopada roku zeszłego zarejestrowano na obszarze Francji zaledwie 2,244 bezrobotnych.

„Oficjalnie" zarejestrowani bezrobotni stanowią we Francji nikły odsetek liczby wszystkich osób pozbawionych pracy i, zgodnie z ostatniem sprawozdaniem ministra pracy, p. Landry, dopiero liczba **350,000 wyraża w przybliżeniu istotny stan rzeczy w dziedzinie t. zw. „zupełnego bezrobocia"**. Prócz powyższego istnieje jeszcze „bezrobocie częściowe" i tak np. górnicy, pracujący 4 dni w tygodniu otrzymuje zaledwie 66 proc. normalnych płac. Zdaniem ministra Landry, **częściowi bezrobotni stanowią 35 prac. ogółu robotników pracujących na obszarze Francji.**

Wzrost bezrobocia stał się ostatnio przyczyną gwałtownej kampanji przeciwko pracownikom — obcokrajowcom. W dobie obecnej utrzymuje się z własnej pracy **przeszło półtora miljona obcokrajowców**, a robotnicy cudzoziemscy stanowią 25 proc., czyli czwartą część ogółu robotników zatrudnionych we Francji. Ostatnio p. Foulon, podsekretarz stanu w ministerstwie pracy, sporządził specjalny wykaz, w którym przedstawił procentowo ilość obcokrajowców w poszczególnych dziedzinach pracy. Zgodnie z tym wykazem, **cudzoziemcy stanowią 80 proc. ogółu górników we Francji, a 50 proc. mularzy stanowią sami tylko włosi.**

Szczegóły wykazu p. podsekretarza Foulon'a, świadczące o poważnej zależności Francji od zagranicy w dziedzinie siły roboczej, posłużyły poszczególnym pismom paryskim do wszczęcia gwał**townej akcji skierowanej przeciwko robotnikom - obcokrajowcom.** Zarzuca się tym robotnikom przestępczość, niemoralność obyczajów oraz lenistwo i niewykwalifikowanie w pracy, podnosi się krzyk o „zalewanie Francji mętami społecznemi wszystkich krajów", a niektóre pisma wołają poprostu: **„Precz z włochami! Precz z belgami! Precz z polakami!"**

Jeśli chodzi o robotników polskich, to warunki pracy jakich im Francja użycza są opłakane. Nie raz już sprawa ta poruszana była w prasie i niejednokrotnie polskie placówki konsularne i dyplomatyczne we Francji zmuszone były interwenjować u władz francuskich w związku z **nieludzkiem traktowaniem robotnika - polaka.** Metody, jakich używają niektóre pisma paryskie, zohydzające robotnika - obcokrajowca, bez którego pracy Francja nie może się obyć, są niczem usprawiedliwione żadnemi względami natury gospodarczej. Znamiennym objawem stosunków francuskich jest fakt, że w czasie ostatnich dwuch miesięcy rząd **francuski zmuszony był sprowadzić z zagranicy 12,578 robotników,** w czem **11,046 belgów, 557 czechów, 462 polaków, 400 hiszpanów i t. d.,** gdyż bezrobotni francuzi odmawiają przyjęcia ciężkiej pracy.

J. K.

Delegat komunistyczny z Warszawy

skazany na sześć lat ciężkiego więzienia

(dg) W połowie lipca b. r. policji politycznej doniesiono, że do Łodzi przyjechał z Warszawy przedstawiciel centralnego komitetu partji komunistycznej, który ma przygotować wystąpienia uliczne w dniu 1 sierpnia, uznanym przez międzynarodówkę komunistyczną za „dzień antymilitarny". Policja polityczna wydelegowała na miasto kilkunastu wywiadowców, by odszukali delegata warszawskiego. Kilku agentów natrafiło na jego ślad.

W dniu 22 lipca obserowali go w parku Poniatowskiego, gdzie w jednej z bocznych alei konferował ze znanym łódzkim komunistą, występującym pod pseudonimem „Abram".

Po pewnym czasie obaj wyszli z parku. Delegat warszawski na ulicy Łąkowej zmieszał się z tłumem i znikł agentom z oczu. Po kilku dniach wywiadowcy, dowiedzieli się, że delegat warszawski odbył w mieszkaniu przy ulicy Śródmiejskiej 17 poufną konferencję z przywódcami łódzkiego związku młodzieży komunistycznej. I tym razem jednak wywiadowcy go nie ujęli.

Następnego dnia ci sami agenci zauważyli delegata warszawskiego, gdy wychodził z cukierni, mieszczącej się w domu przy ulicy Żeromskiego 78 z wspomnianym „Abramem". Udali się na ulicę Radwańską i tam się rozstali. Delegat warszawski wrócił do kawiarenki przy ulicy Żeromskiego, w której, jak stwierdzono, stale odbywał poufne konferencje i został tym razem tam aresztowany.

Sprowadzono go pod silnym konwojem do wydziału śledczego. Jak się okazało, delegatem warszawskim był **Aleksander Kowalski, ślusarz z zawodu, występujący w partji komunistycznej pod pseudonimem „Czarny".**

Swego czasu został on w Warszawie aresztowany za działalność komunistyczną, lecz po złożeniu kaucji, w wysokości 300 złotych, wypuszczony na wolność.

„Czarny", obawiając się ponownego aresztowania, zbiegł z Warszawy. Od tego czasu pełnił on w partji funkcje objazdowe, działając przedewszystkiem w ośrodkach robotniczych.

Wczoraj Kowalski stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Kubiaka i Balickiego. Oskarżał prokurator Zgliczyński.

Kowalski na sprawie przyznał się, że przez pewien czas w Warszawie utrzymywał kontakt z partją komunistyczną, lecz gdy go aresztowano i następnie zwolniono z więzienia, **przestał zupełnie zajmować się sprawami politycznemi.** Do Łodzi przyjechał tylko w poszukiwaniu pracy i wprawdzie konferował z „Abramem", lecz tylko z tego powodu, że ten mu obiecał posadę w jakiemś przedsiębiorstwie fabrycznem.

Świadkowie, funkcjonarjusze policji, stwierdzili jednak na sprawie, że **Kowalski został do Łodzi wydelegowany przez centralny komitet partji komunistycznej** i do chwili ujęcia odgrywał poważną rolę w tej partji.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wyniósł wyrok, mocą **którego Kowalski został skazany na sześć lat ciężkiego więzienia.**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Poniedziałek, dnia 23 listopada 1931 r.

9.00—10.00: Transmisja uroczystego Nabożeństwa z kościoła akademickiego św. Anny w Krakowie Chorał gregorjański w wyk 600 teologów.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie progr. na dzień bieżący.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramof. I A Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.25: Przerwa.

15.25—15.45: Odczyt z cyklu dla nauczyciel p. t. „Jadwiga i Jagiełło w nowem oświetleniu" wygł prof. dr. Oskar Halecki (tr. z W-wy).

15.45—15.50: Kom. żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).

15.50—16.20: Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) (tr. z W-wy)

16.40—17.10: Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

17.10—17.35: Odczyt z Katowic p. t. „Mecenat królewski w dobie Jagiellonów" — wygł prof. dr. K. Hartleb

17.35—18.50: Muzyka lekka z W-wy.

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30: Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr na dzień nast

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy)

20.00—20.15: Skrzynka pocztowa techn. koresp. bieżących i porad technicznych udzieli: p. W. Frenkiel (tr. z W-wy).

20.15—20.30: 4-ta pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce", wygł p. Karol Stromenger" (tr z W-wy).

20.30—22.00: Transmisja z Krakowa koncertu współczesnej muzyki religijnej.

22.00—22.15: Feljeton p. t. „O filmie dźwiękowym i dźwięku filmowym", wygł red. M. Gliński (tr. z W-wy).

22.15—22.45: Solista z Wilna (p. Zofja Wyleżyńska).

22.45—23.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom.: meteorol., polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy)

23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z W-wy

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. *Monachjum.* Koncert symfoniczny, Tr. z „Tonhalle".

19.40. *Budapeszt.* Koncert symfoniczny pod dyr. Dohnanyi'ego z udz. Artura Rubinsteina. Tr. z Opery Król.

20.00. *Wiedeń.* „Zachwycający człowiek" — komedja muzyczna Jana de Letraz, muzyka Erwina Strausa.

20.05. *Sztutgart.* Koncert symfoniczny z sali „Saalbau" we Frankfurcie.

20.40. *Berlin.* „Król Ryszard III" — sztuka Szekspira, muzyka Waltera Goehra.

21.00. *Paryż.* Tr. z Theatre de l'Odeon. Szczegóły w programie.

21.30. *Medjolan.* Recital fortep. Maurycego Rosenthala.

Wypadki.

Przed domem przy ul. Żeromskiego 57 najechany został przez samochód 29-letni Leonard Ulicki, zamieszkały przy ul. Zamenhofa 7.

Lekarz pogotowia przewiózł przejechanego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Przy ul. Piotrkowskiej, przed posesją nr. 39, został przejechany przez motocykl 62-letni Edmund Wandurski (Juljusza 12), ulegając poza potłuczeniami złamanie lewej ręki.

Na żądanie poszkodowanego lekarz pogotowia przewiózł go do domu. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i wtorek głośna 4-aktowa sztuka M. Bułhakowa, osnuta na tle stosunków panujących w Rosji współczesnej, „Mieszkanie Zojki" w wybornem wykonaniu całego zespołu z L. Horecką i J. Woskowskim na czele.

Występy Opery Warszawskiej.

We środę w Teatrze Miejskim pierwszy występ Opery Warszawskiej: „Eugenjusz Oniegin" P. Czajkowskiego.

We czwartek „Madame Butterfly" G. Pucciniego. Udział najlepszych sił stolicy jak: H. Lipowska, M. Karwowska F. Platówna, H. Leska, H. Terenkoczy - Jastrzębska, A. Dobosz, M. Janowski, A. Wiśniewski, G. Iwaszkiewicz, A. Michałowski i inni. Reżyserja Fr. Frescza. Przy pulpicie kapelmistrz W. Berdjajew. Orkiestra 30 osób.

Stylowe kostjumy z Teatrów Miejskich w Warszawie. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań, Traugutta 1.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie powtórzenia przeboju Hoodgesa i Percivela „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

Wkrótce premjera lekkiej, pełnej erotycznej frywolności i romańskiego esprit 3-aktowej komedji Roberta Bracco „Ona czy jej siostra" w reżyserji dyr. K. Borowskiego.



Czas pomyśleć o stroju wieczorowym.

Modny jest aksamit w najrozmaitszych kolorach. — Fason i barwa winny być starannie dobierane.

(I) Zaczyna się okres przedkarnawałowy. Wprawdzie jako początek karnawału przyjęto uważać noc sylwestrową, to jednakże już wcześniej zaczynają się tradycyjne bale i reduty. Nie ulega wątpliwości, że karnawał tegoroczny będzie bardzo skromny, mimo to należy się do niego przygotować, gdyż nawet w obecnych ciężkich czasach każdy zapragnie choć raz zabawić się i zapomnieć o gnębiących nas troskach.



W związku z tem rozpoczęło się już lansowanie szeregu modeli sukien balowych i wieczorowych.

Pierwszorzędne firmy zagraniczne w ostatnich latach toczyły już prawdziwą walkę o wprowadzenie do mody aksamitu, lecz oporne klijentki nie pozwalały się przekonać, dając ciągle pierwszeństwo wszelkiego rodzaju lekkim jedwabiom.



1 2

Dopiero w tym sezonie nastąpiła zupełna zmiana sytuacji. W najnowszych kolekcjach pojawiło się bardzo wiele aksamitnych modeli. Tym razem przyjęło je nadspodziewanie łaskawie i aksamit stał się nagle najmodniejszym materjałem. Szybkość jego zwycięskiego pochodu jest zdumiewająca i dowodzi raz jeszcze, jak zmienne są upodobania niewiast.

O ile dawniej aksamit używany był wyłącznie na suknie wieczorowe, o tyle teraz ma zastosowanie o każdej porze dnia. Wprawdzie w strojach wieczorowych dominuje, ale robi się już z niego prześliczne okrycia, suknie wizytowe i teatralne w różnych kolorach, wreszcie suknie domowe, a nawet pyjamy, na które aksamit doskonale się nadaje.

Mamy więc aksamity bronzow[illegible], zielone, ciemno-czerwone, różne [illegible] filjowe w najmodniejszych gatu[illegible]ch, spływających miękko i uwydatniających smukłość sylwetki.

Jednem z najważniejszych zagadnień jest **umiejętne przybranie takich sukien.** Aksamit sam w sobie jest bardzo dekoracyjny, to też dodawanie mu jakichkolwiek ozdób pociąga za sobą niebezpieczeństwo **przeładowania i popsucia całości.** Niemniej jednak moda zezwala na pewne dyskretne **przybrania** i to najczęściej w postaci kołnierzy z georgetty, gase-chiffon, koronki lub nawet haftu i pereł, pod warunkiem wszakże, aby były matowe i nie rzucające się zbytnio w oczy.

Najczęściej suknie aksamitne przybrane są tym samym materjałem, przyczem sute riusze, odzwierciedlające tak aktualny w roku bieżącym styl Biedermeyera, odgrywają dużą rolę.

Elegancja toalet wieczorowych z jedwabnego aksamitu polega, z pominięciem wszelkiego przybrania, na estetycznych, pełnych miękkości linjach, które osiąga się przez **kloszowy krój,** mocno rozszerzający się ku dołowi.

Sposób zrobienia sukni wizytowej wymaga największej troski,, gdyż suknię taką nosi się bardzo często, zarówno na popołudniowe herbatki, jak przyjęcia wieczorowe, do teatru i t.d.

Znajdują tu zastosowanie **różne** modne koloroy.

Wreszcie zaznaczyć należy, że z aksamitu robi się obecnie nawet szlafroki domowe. Są to właściwie **„robes d'interieur"**, które można nosić w domu przez cały dzień, a nawet przyjmować w nich bliższych znajomych.

Moda „aksamitna" przyniesie w najbliższym czasie jeszcze wiele interesujących nowości i pomysłów.



1 2

Zupełnie nowym pomysłem mody jest zastosowanie **piór ptasich do torebek damskich.** Dowodzi on, że w tej dziedzinie zawsze możemy oczekiwać jakichś niespodzianek, że odgrywa tu rolę **wyłącznie kaprys i fantazja.**

Wśród wielu nowości widzimy płaskie torebki, inkrustowane motywami z piór, w jaskrawych kolorach. Ładne są też torebki z czarnych skór, z nałożonym motywem z barwnych piór. Do sukien wieczorowych nadaje się torba jedwabna cała pokryta piórami. Kolor jej musi być dostosowany do całości.

∴

Dziś kobieta wybierająca materjał na suknię lub plaszcz, nie pyta czy jej w tym kolorze do twarzy, a tylko, czy dany kolor jest modny. A jednak istnieją pewne określone zasady harmonji kolorów z cerą twarzy, kolorem włosów, a nawet wzrostem i tuszą osoby. Nieznajomość lub nieliczenie się z temi zasadami zawsze stać będzie na przeszkodzie do wytwornego i eleganckiego wyglądu pani.

Z tych względów podejmujemy się przytoczenia niektórych zasad, odgrywających kolosalną rolę.

A więc barwa dopełniająca, jak **zielona,** dobra jest dla delikatnej, lekko zarumienionej cery.

Kolor fioletowy nadaje się doskonale dla cery delikatnej, bronzowo-śniadej. Dla przytłumienia zbytnich rumieńców należy ubierać się w **barwy czerwone, pomarańczowe lub żółte.**



3 4

Zielona barwa sukni podkreśla czerwoność skóry, natomiast czerwona łagodzi ją swym odblaskiem. Panie o ciemnej cerze powinny nosić kolory zazwyczaj żywe, a nawet jaskrawe. Przeciwnie typ jasny, powinien zachować umiar w doborze barw.

Kolor żółty łagodzi zbyt śniadą i brunatną płeć, nadając jej wygląd bielszy i delikatniejszy. Kolor pomarańczowy należy do najkorzystniejszych dla wszystkich typów. Barwa biała odpowiada tylko osobom młodym o lekko zarumienionej cerze. Kolor szary działa bardzo korzystnie w zestawieniu z czerwonym. Czarny zaś kolor nadaje twarzy powagę i uwypukla ją.

Prócz barw, wielką rolę odgrywają desenie materjałów oraz kierunek deseni. Deseń w **prążki pionowe (podłużne)** nadaje figurze wygląd smuklejszy. **Prążki poziome poszerzają figurę.**

★

Z kolei przypatrzmy się prezentowanym dziś modelom. Na rycinie I (z lewej u góry) — model 1 — suknia wieczorowa z białej georgetty, przybrana srebrnemi pailletami. Model 2 — suknia wieczorowa z czarnego marocain. Model 3 i 4 modne płaszcze zimowe.



3 4

Rycina II — model 1 — suknia aksamitna jasna z ciemnym aksamitnym żakiecikiem. Model 2 — suknia balowa z koronki z wspaniałem okryciem aksamitnem. Rycina III (u dołu) model 1 — suknia wieczorowa aksamitna z futrzanemi mankiecikami, stanowiącemi jedyną ozdobę. Model 2 — żółta, wieczorowa suknia jedwabna, przybrana czarnym futerkiem.



Rycina IV i V — prezentuje nam modele sukien balowych i wieczorowych. Na rycinie VI (z prawej u dołu) widzimy: modny szal zimowy, z plisowanej, dwukolorowej wełny, oraz szereg drobiazgów toalety damskiej, jak rękawiczki, kołnierzyki, paski, bluzeczki i t.d.

Irene.



Zacięte walki o tytuł wicemistrza Ligi.

Wysokocyfrowe zwycięstwa Legji i Pogoni. — Ł. K. S. zajmuje piąte miejsce w tabeli.

Przedostatnia niedziela ligowa przyniosła naogół oczekiwane wyniki, jedynie swego rodzaju niespodziankę wywołało wysokocyfrowe zwycięstwo Legji nad Warszawianką, która ostatnio wykazywała niezłą formę.

Legja dzięki temu zwycięstwu stała się obok Wisły i Pogoni bardzo poważnym kandydatem do tytułu wicemistrza Ligi.

Miłą niespodziankę sprawił swym zwolennikom ŁKS., który w swym zwycięskim pochodzie w drugiej rundzie rozgrywek ligowych nie załamał się w ostatnim spotkaniu i dzięki uzyskaniu punktu w spotkaniu z Cracovią zapewnił sobie zaszczytne piąte miejsce w tabeli ligowej.

Pozostałe spotkania ligowe, które rozegrane zostaną w przyszłą niedzielę będą o tyle ciekawe, że przyniosą walkę o tytuł wicemistrza Ligi. O tytule tym zadecydują spotkania Wisła — Garbarnia i Pogoń — Legja.

Tabela ligowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	Gier.	Pkt.	St. br.
1) Garbarnia	21	30	49:19
2) Pogoń	21	28	46:31
3) Legja	21	27	55:33
4) Wisła	21	27	50:28
5) Ł. K. S.	22	24	48:38
6) Warta	22	23	55:36
7) Ruch	21	23	43:47
8) Cracovia	21	20	33:18
9) Polonja	22	19	33:46
10) Czarni	21	14	26:49
11) Warszawianka	21	13	35:58
12) Lechja	22	11	21:61

Pogoń—Polonja 4:0.

Niedzielne spotkanie ligowe Pogoń — Polonja rozegrane we Lwowie nie wywołało większego zainteresowania. Polonja zlekceważyła sobie ten mecz i wystąpiła do gry z pięcioma rezerwowemi.

Nic dziwnego więc, że gospodarze mieli przez cały czas gry znaczną przewagę i uzyskali bramki ze strzałów Kossoka (2), Zimmera i Hanina z rzutu wolnego. Meczem kierowa łp. Seidner z Krakowa.

Legja Warszawianka 7:2 (3:0).

Rozegrany w Warszawie mecz ligowy między Warszawianką a Legją zakończył się zasłużonem zwycięstwem Legji w stosunku 7:2 (3:0).

Warszawianka nie przywiązywała do spotkania tego większej wagi i wystąpiła bez Zwierza II i Gazura.

Już od pierwszej chwili uwidacznia się znaczna przewaga Legji, która uzyskuje pierwszą bramkę w 12 min. z wolnego bitego przez Cebulaka. W następnej minucie podwyższa wynik dla Legji Ciszewski, a w 25 min. Rajdek zdobywa dla swych barw trzecią bramkę.

Wynik 3:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron już w 4-ej min. uzyskuje Nawrot czwartą bramkę ładną główką, a w 6 min. później tenże gracz zdobywa piątą bramkę dla Legji.

Świetnie dysponowana linja ataku Legji znajduje się ustawicznie pod bramką Warszawianki, której obrona nie jest w stanie niczdziałać z powodu doskonałej gry kombinacyjnej Nawrota z Ciszewskim.

W 17-ej min. Nawrot zdobywa szóstą bramkę dla swych barw.

W minutę później Skiba uzyskuje honorowy punkt dla Warszawianki, która od tej chwili atakuje dość często i wreście w 35 min. udaje się Piliszkowi zdobyć drugi punkt.

Zdawało się, że wynik spotkania jest już ustalony, gdy zupełnie nieoczekiwanie na minutę przed końcem spotkania udało się Przezdzieckiemu uzyskać siódmą bramkę dla Legji.

Meczem kierował dr. Lustgarten. Widzów 1000 osób.

CRACOVIA-Ł.K.S. 2:2 (0:2)

Ładna gra linji ataku czerwonych.

Przedostatni mecz ligowy rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie między ŁKS-em a Cracovią należał do wcale udanych.

Grę należy podzielić na dwie fazy, z których pierwsza należała do ŁKS-u a druga do Cracovji.

ŁKS. był panem sytuacji do przerwy i swojej przewagi nie potrafił należycie wykorzystać, natomiast Cracovji wystarczył kwadrans ładnej gry w drugiej połowie zawodów, by nadrobić dwie utracone w pierwszej połowie bramki.

Gra rozpoczyna się pod znakiem bardzo energicznych ataków ŁKS-u i Król już w 5-ej min. nie trafia z trzech kroków do pustej bramki.

Świetne w tym okresie zagrania Herbstreicha z Tadeuszewiczem i Durką wywołuje przytomny Zachemski.

Wreszcie po licznych atakach uzyskuje ŁKS pierwszą bramkę w 14-ej min. z zamieszania podbramkowego, które przytomnie wykorzystuje Durka.

Cracovia nie jest w stanie oprzeć się w tym okresie żywiołowym atakom łodzian, którzy w 3 min. później zdobywają po rzucie z rogu drugą bramkę przez Herbstreicha główką.

W tym okresie bardzo dobrze pracują tyły Cracovji, które ratują drużynę od większej utraty bramek.

Po zmianie stron w szeregach Cracovji zapanował innych duch. Gospodarze górują teraz nad przeciwnikiem startem do piłki i ambicją i przez dłuższy czas uzyskują dość znaczną przewagę.

Wspaniałe kombinacje Marjana z Zielińskim rozbijają się jednak o świetnie dysponowanego Radomskiego.

Wreszcie w 13 min. z winy Trzmieli uzyskuje Malczyk pierwszą bramkę dla Cracovji.

Gospodarze dopingowani przez publiczność atakują teraz bezustannie i w 34 min. Kubiński uzyskuje wyrównujący punkt.

Dalsza gra jest już zupełnie równorzędna i nie przynosi zmiany wyniku.

W drużynie ŁKS-u podobała się szczególnie gra Herbstreicha, Durki i Sowiaka.

Poniżej swej formy grali Gałecki i Król. W Cracovji wyróżnili się Kubiński i Zachemski i Stiasny zawiedli natomiast Seichter i Szumiec, który po dłuższej przerwie znów ukazał się na zielonej murawie.

Sędziował skandalicznie słabo p. Krukowski z Warszawy, który swemi mylnemi rozstrzygnięciami wywoływał ciągle protesty na widowni.

Publiczności około 2 tysiące.

Dwa sukcesy

Garbarni krakowskiej

W sobotę Garbarnia krakowska pokonała Polonję w Karwinie w stosunku 6:2.

★

Nowy mistrz piłkarski Polski w drugim dniu pobytu w Czechosłowacji grał w Morawskiej Ostrawie z kombinowaną drużyną dwuch najsilniejszych klubów Slovan Morawska Ostrawa i Morawska Slavia. Garbarnia wygrała zasłużenie 3:2.

Zaznaczyć trzeba że w Morawskiej Ostrawie przegrywały już czołowe drużyny wiedeńskie, praskie i węgierskie.

Niedziela sportowa w Europie

Sensacje mistrzostw piłkarskich Austrji, Czechosłowacji i Węgier.—Sezon hokejowy rozpoczęty.

WIEDEŃ.

We Wiedniu odbyły się wczoraj dalsze spotkania o punkty. Admira ustanowiła swą, wygrywając z W. A. C-em 2:0.

Jest to druga porażka WAC z rzędu. Najgroźniejszym rywalem Admiry jest obecnie Vienna, która się rozprawiła niespodziewanie gładko z Austrią.

Vienna wygrała po koncertowej grze 3:0. Cenne dwa punkty zdobył Rapid bijąc po zaciętej walce FAC 3:2 i pretenduje tem samem także do tytułu jesiennego mistrza.

O jeden punkt zdysansował Slovan Hakoah zremisując z Wackerem 1:1.

BUDAPESZT.

Stolica Węgier miała wczoraj swoją sensację w spotkaniu dwuch najsilniejszych drużyn piłkarskich Ujpest i Ferenczvaros. Ferenczvaros wygrał 1:0 i zajmuje tem samem nadal pierwsze w tabeli miejsca. Znajdująca się na trzecim miejscu Hungaria wygrała z Sabarią 1:0. Inne wyniki: III Ker — Bocskay 3:2, Nemzetti — Kispesti 4:0, Szomogyi — Atilla 3:0, Buday — Vasas 3:1

PRAGA.

W Pradze gościła wczoraj silna drużyna szwedzka A. I. K. Sztokholm i uzyskała ze Slavią zaszczytny wynik. Slavia wygrała dopiero po ciężkiej walce 3:2 (2:1).

W pierwszej lidze Sparta wygrała z Teplitzer F. C. 5:2 (3:2), Kladno z Viktoria Ziskov 2:1 (1:1) i Viktoria Pilzno z S. K. Nachod 2:0 (2:0).

W spotkaniu towarzyskim Bohemians wygrała z Cechie Karlin 4:1 i D. F. C. z Union Zizkov 4:0.

CZECHOSŁOWACJA — FRANCJA 1:1

Wczoraj odbyło się w Paryżu rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie. Tydzień temu Czechosłowacja musiała się zadowolić skromnym wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, obecnie więc liczono na zwycięstwo. Francuzi jednak potwierdzili jeszcze raz swoją dobrą formę i znowu osiągnęli zaszczytny nierozstrzygnięty wynik 1:1.

WŁOSI TEŻ JUŻ PRZY PRACY.

W Medjolanie zaczął się już sezon hokejowy. Tamtejszy S. C. gościł wczoraj Zuricher S. C. i wygrał 8:4. Warto zaznaczyć, że Szwajcarzy prowadzili do ostatniej tercji 4:1, lecz Włosi zaczęli energiczny finisz, zdobywając w ciągu 15 minut 7 bramek i wygrając tem samem zdawałoby się już przegrany mecz w stosunku 8:4.

NAJUCH I NUSSLEM W ŚWIETNEJ FORMIE.

Głośni ostatnio tenisiści zawodowy Najuch i Nüsslein potwierdzili wczoraj w Lipsku jeszcze raz wysoką klasę. Zwyciężyli oni w doublu bawarską parę Messerschmidt — Rausch gładko 6:2, 6:4, 6:2, i w grze pokazowej ze znaną parą dr. Bup — Oppenheimer zademonstrowali oni cały swój wysoki kunszt tenisowy.

SZWECJA — ANGLJA.

W niedzielę w ramach międzypaństwowego meczu tenisowego Szwecja—Anglja Oestberg pokonał niespodziewanie Hughes'a 6:0, 6:4, 6:4. Perry natomiast miał trudną przewagę z Karellem którego pokonał w 4 setach 3:6, 6:2, 6:2, 6:4. Niezwykle zaciętą walkę dał double panów w której angielska para zwyciężyła 12:10, 6:2, 4:6, 3:6, 6:4 nad Ostbergiem i Karellem.

KOLARSTWO ZAGRANICA.

W Paryżu odbył się dwugodzinny bieg parami w którym zwyciężyła para francuska Chowny — Fabre osiągając 42 punktów i pokrywając 91.7 km.

Dalsze miejsca zajęli Raynaud — Paix 34 pkt. Linari — Binda 23 pkt. Mortleman — Mortier 15 pkt.

O jedno okrążenie w tyle Wambst — Broccardo i inni.

W Dortmundzie odbyło się międzynarodowy eriterium szprinterów, w którem zwyciężył mistrz świata amatorów Helge Harder (Danja) przed niemcami Ungethumen i Daschem, francuzem Perrin, szwajcarem Walter i niemcem Frach.

Piłka nożna w kraju.

Naprzód (Lipiny) — Beuthen 09 3:1 (2:0). Bramki zdobyli Kumor — 2, i Kaczmarski jedną.

Ruch — Preusen (4:2) (2:0) Trzy bramki strzelił Peterek, jedną Lowy.

Kraków zwycięża

Śląsk w meczu hokejowym

Na sztucznem lodowisku w Katowicach zmierzyły się reprezentacje hokejowe Krakowa i Śląska. Mecz zakończył się wynikiem 2:0 dla Krakowa, przyczem obie bramki zdobył Kowalski.

Lechja (Poznań) mistrzem

Polski w hokeju ziemnym.

Mistrzem Polski w hokeyu ziemnym został klub Lechja z Poznania. Rywal tego klubu — Hokey — Club (Siemianowice) nie przystąpił do rozgrywki i oddał zwycięstwo walcoverem.

Łódź zwycięża Warszawę w boksie 10:6

Sensacyjna walka Chmielewskiego z Garbarzem. — Garncarek bije Karpińskiego przez k. o.

Łódź, 22 listopada

Międzymiastowe spotkanie bokserskie Łódź — Warszawa rozegrane w dniu wczorajszym w sali Filharmonji wywołało nienotowane dotąd w Łodzi zainteresowanie.

Sala Filharmonji była zapełniona po brzegi widzami, przyczem na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów kasy biletowe zostały zamknięte, tak że duża ilość publiczności nie mogła dostać się do wnętrza.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w stosunku 10:6. Warto jednak podkreślić, że zespół gości zaprezentował się z jaknajlepszej strony i zyskał sobie sympatję publiczności.

Na wszystkich zawodnikach znać już pracę trenera Czarsona.

Z zawodników stołecznych na szczególne wyróżnienie zasługują Kazimierski, Anders, Garbarz i Mizerski, którzy reprezentują dobrą klasę pięściarską.

Z zespołu łódzkiego, który odniósł tak piękny sukces nad drużyną stołeczną wyróżnić wypada Garncarka, który mimo nieładnie prowadzonej walki przyczynił się jednak walnie do sukcesu Łodzi, zwyciężając przez swoje ulubione k.o., Chmielewskiego, który potwierdził swoją wysoką klasę oraz Wurma, który stawił dzielny opór Mizerskiemu.

Reszta naogół zawiodła. Spodziewano się znacznie więcej po Kustoszu, Cyranie i Klimczaku.

Samo spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie i trzymało widzów bez ustanku w napięciu.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach ŁOZB również bardzo dobra, możemy więc być zupełnie zadowoleni z niedzielnej imprezy bokserskiej.

Po okolicznościowych przemówieniach i wzajemnej wymianie proporczy bów rozpoczęły się spotkania, które miały następujący przebieg:

W. MUSZA: PASTURCZAK (W) — PIESTRZYŃSKI (Ł.)

Pierwsza runda wyrównana. Druga runda należy do łodzianina, który jest znacznie świeższy od przeciwnika i ciągle znajduje się w ataku.

W ostatniem starciu sytuacja zmienia się na korzyść warszawianina który wszystko stawia na jedną kartę i dzięki temu wywalcza zasłużony remis.

W KOGUCIA: KAZIMIERSKI (—)— KUSTOSZ (Ł).

Kazimierski góruje nad przeciwnikiem techniką i wspaniałą orjentacją, to też przez wszystkie trzy rundy zbiera punkt za punktem, mimo, iż w drugiej rundzie Kustosz rozcina mu powiekę.

Na dobro Kustosza zapisać należy, że walczył niezwykle ambitnie i wykazał dużą wytrzymałość.

Zwyciężył zasłużenie wysoko na punkty Kazimierski.

W PIÓRKOWA: CYRAN (Ł) — ANDERS (W).

Obaj świetni technicy walczą w pierwszej rundzie doskonale. Anders jest bardziej opanowany i pod koniec pierwszej rundy laduje przeciwnikowi dwa prawe sierpowe które na chwilę oszałamiają Cyrana.

W drugiej rundzie obraz ten sam co w pierwszej.

Początkowo przewagę ma Cyran lecz pod koniec rundy czujny Anders znów energicznie atakuje i ponownie wprawia w stan oszołomienia niedyspo nowanego Cyrana.

W trzeciej rundzie znaczną przewagę ma Cyran który nadrabia stracone punkty i sędziowie słusznie ogłaszają wynik remisowy który przyjęty zostaje przez publiczność gwizdami i krzykami.

W. LEKKA: BIRENCWAJG (W) — KLIMCZAK (Ł.).

Jubileuszowa 50 walka Klimczaka nie wypadła zbyt pomyślnie dla łodzianina. Klimczak szedł na przeciwnika wyraźnie niepewnie, a że i Birencwajg nic nie pokazał, więc walkę tę nie można zaliczyć do ładnych.

W drugiej rundzie Klimczak reklamuje zbyt niskie uderzenie i pada na ring. Po nałożeniu opatrunku Klimczak jest nadal zdolny do walki i w ostatniej rundzie atakuje przeciwnika z furją, zapewniając sobie zwycięstwo na punkty.

W. PÓŁŚREDNIA: KARPIŃSKI (—) — GARNCAREK (Ł).

Walka jest początkowo nieciekawa. Obaj przeciwnicy unikają ataków. Garncarek robi chwilami wrażenie jak gdyby znajdował się pierwszy raz w ringu, tak że w pewnej chwili sędzie zmuszony jest nawet zwrócić mu uwagę, by walczył.

Pod koniec pierwszej rundy udaje się wreszcie Garncarkowi serja prawych sierpowych i Karpiński idzie dwukrotnie na deski do dwuch i sześciu, lecz gong ratuje warszawianina od knock outu. Druga runda jest wyrównana.

W trzeciej rundzie początkowo obraz walki ten sam co w pierwszej z tą tylko różnicą, że Karpiński częściej atakuje prostemi.

Jednakże Garncarek specjalista od nock outów trafia wreszcie przeciwnika kilkakrotnie prawem sierpowem i Karpiński idzie ponownie na deski początkowo do dwuch, następnie do trzech i wreszcie zostaje ku ogromnemu entuzjazmowi publiczności wyliczony.

W. ŚREDNIA: GARBARZ (W) — CHMIELEWSKI (Ł).

Sensacyjny przebieg walki. Spodziewano się, że pogromca Majchrzyckiego z łatwością poradzi sobie z mało znanym w Łodzi Garbarzem, lecz warszawianin zaprezentował się nadspodziewanie dobrze i zyskał sobie całkowicie sympatję publiczności.

W pierwszej rundzie Chmielewski początkowo przeważa, otrzymuje jednak nagle silne uderzenie podbródkowe i idzie na deski do pięciu.

Dalsze dwie rundy należą już całkowicie do Chmielewskiego, który atakuje przeciwnika z furją.

Garbarz zadziwia jednak niezwykłą wytrzymałością. W chwili gdy zdawało się jest oszołomiony niespodziewanie rzucał się na przeciwnika.

Ostatecznie zwyciężył na punkty Chmielewski. Warto zaznaczyć, że walka prowadzona była pięknie i niezwykle fair.

W. PÓŁCIĘŻKA: MIZERSKI (W) — WURM (Ł).

Mizerski o klasę lepszy od łodzianina atakuje bezustannie. W pierwszej rundzie Wurm jest nawet groggy, mimo to jednak nie rezygnuje z walki i wytrzymuje starcie.

Dwie następne rundy należą również do warszawianina, lecz Wurm walczy teraz coraz lepiej i często przechodzi również do ataków. Szczególnie w trzeciej rundzie Wurm był częściej stroną atakującą.

Zwycięża jednak zasłużenie na punkty Mizerski.

W wadze ciężkiej Konarzewski uzyskuje bez walki dwa punkty.

Sędziował w ringu p. Kościński z Poznania. Punktowali pp.: Cendrowski (W) i Kordasz (Ł).

Dalsze sukcesy WIMY.

Drużyna fabryczna zwycięża Ł.T.S.G. ll 5:0 (.:0).

Pierwszy mecz finałowy o tytuł mistrza klasy B. potwierdził w zupełności słuszność promocji drużyny fabrycznej do klasy A.

Wima, która ustanowiła nowego rodzaju rekord bijąc niemal wszystkich przeciwników udowodniło jeszcze raz, że jest drużyną twardą i niezawodną.

Wszystkie pozycje są w tej drużynie dobrze obsadzone, cała jedenastka rozumie się doskonale — całość odzie sprawnie i robi dobre wrażenie.

Największą jednak zaletą Wimy, jest ogromny ciąg na bramkę przeciwnika, zakończony celnemi i niebezpiecznemi strzałami. Doskonale prezentujący się piątka ataku, która gra żywiołowo i efektownie. (Strzelczyk, Kowalski, Walter, Lenart I i Stolarski). O wartości tego ataku świadczy najlepiej duża ilość bramek uzyskiwana niemal w każdym meczu.

W meczu z ŁTSG wysokie zwycięstwo Wimy było zupełnie przekonywujące.

Drużyna fabryczna była od owego przeciwnika znacznie lepsza i prawie przez cały czas gry przeważała. Tylko przez pierwszy kwadrans ŁTSG grało niezwykle ambitnie i potrafiło poważnie zagrozić kilkakrotnie bramce Wimy. Szybko jednak nastąpiła wyczerpanie i Wima wyswobodziwszy się z naporu sama przechodzi do ofenzywy.

Szczególnie niebezpieczne stają się centry Stolarskiego, które wykorzystują umiejętnie Kowalski I i Walter.

Bramkarz ŁTSG ledwo może nadążyć z wyłapywaniem piłek, choiaż czyni to w ładnym stylu. Do przerwy, kończy się na jednej bramce strzelonej ładnie przez Kowalewskiego I.

Po przerwie tempo wzrasta i gra się zaostrza. Kombinacje Walter — Stolarski — Lenart — Kowalewski przynoszą w końcu efekt bramkowy, tembardziej że pomoc z Łęckim na czele pracuje niezmordowanie i stale wspomaga swój atak piłkami.

Wynikiem ciągłej przewagi Wimy w drugiej połowie są dalsze 4 bramki uzyskane przez Kowalewskiego 2, Waltera i Lenarta po 1.

Najlepsi w drużynie Wimy byli Stolarski, Kowalewski, Lenart I Łęcki w ŁTSG wyróżnił się bramkarz. Sędziował p. Wierzykowski.

WIMA II — WIDZEW II 2:0 (1:0).

Spotkanie powyższe o tytuł mistrza klasy C (z serji finałowych) między drużynami Wimy II i Widzewa II przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie Wimy, która uzyskała bramki przez Kozola i Stasiaka. Zwycięstwem tem zakwalifikowała się Wima do finałowego meczu z pabjanicką drużyną „Kruschender".

Piłka nożna w Tomaszowie

SKRA — ORLĘ 1:0 (0:0).

Rozegrane zawody finałowe o wejście do klasy B zakończyły się niesłuszną porażką Orlęcia.

Drużyna gospodarzy okazała się bowiem drużyną lepszą i do pauzy miała wyraźną przewagę.

Tylko dzięki doskonałej grze bramkarza, zawdzięcza Skra swoje zwycięstwo. Po przerwie gra równorzędna. Orlę nie potrafi wyzyskać szeregu rzutów wolnych. Dla zwycięzcy jedyną bramkę uzyskuje Babosz piękną „bombą" w lewy róg.

Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Skry.

MŁOT — VICTORJA 6:0 (5:0).

Do zawodów tych Victorja wystąpiła w 8 bez swych najlepszych trzech graczy.

Młot z 2 rezerwowymi.

Do przerwy utrzymuje się wybitna przewaga Młota który strzela 5 kolejnych bramek. (Milstein 2, Himmelfarb, Kantorowicz i Borzycki po 1).

Po przerwie drużyna zwycięzcy nie wysila się zbytnio i uzyskuje tylko jedną bramkę przez Kantorowicza.

Sędzia p. Redlich.

Koszykarze Ł.K.S-u

zwyciężają w Pabjanicach

W Pabjanicach odbył się w niedziele turniej gier sportowych urządzony przez tamtejszy Sokół z udziałem drużyny męskiej ŁKS-u. Sokół pabjanicki okazał się zupełnie nieoczekiwanie bardzo groźnym zespołem, przewyższającym niejeden zespół łódzki.

W meczu koszykówki męskiej ŁKS pokonał gości w stosunku 31:16 (2:10). Do przerwy Sokół miał znaczne przewagę nad ŁKS-em i dopiero po pauzie uwidoczniła się wyższość zespołu łódzkiego.

W meczu koszykówki żeńskiej drużyna Sokoła pokonała drużynę gimnazjalną w stosunku 36:17 (22:6).

C.W.S.—Makkabi 10:6

W Warszawie rozegrany został mecz bokserski pomiędzy drużynami klubów CWS. i Makkabi. Drużyna żydowska, osłabiona brakiem swych trzech najlepszych pięściarzy którzy startowali w reprezentacji stolicy przeciwko Łodzi, uległa drużynie CWS w stosunku 10:6.

Tunney został ojcem.

Jednorazowy mistrz świata Gene Tunney wystąpił w nowej roli ojca.

Nowy „mistrz świata" ważył po przyjściu na świat 3 i pół kilograma, to też w klasie noworodków może być zaliczony śmiało do wagi ciężkiej.

Ciekawe czy pójdzie w ślady swego ojca i zechce zostać bokserem.

Dwa zwycięstwa

Makkabi warszawskiej w Łodzi

W sali niemieckiego gimnazjum odbył się turniej gier sportowych z udziałem drużyny koszykowej warszawskiej Makkabi. Wyniki techniczne: Siatkówka żeńska: Makkabi (Łódź) — Hakoah 30:23 (15:13). siatkówka męska: Makkabi (W-wa) — Hakoah 28:15 (15:0), koszykówka żeńska: Hakoah — Stern 2:0. Koszykówka męska: Makkabi (Warszawa) — Hakoah 12:8 (8:4). YMCA— Reprezentacja Niemieckiego Gimnazjum 30:21 (23:9). Mecz niezwykle emocjonujący. Sędzia p. Łuchniak b. dobry.

Koželuh jedzie na Rivierę.

Karol Koželuh ma zamiar po dwutygodniowym pobycie w Pradze udać się na Rivierę, gdzie weźmie w styczniu udział w grach o „Bristol-Cup".

We wrześniu 1932 r. chce Koželuh zorganizować w Pradze gościnne występy „Cyrku Tildena" w którym wziąłby udział.

Sukces Rana w Ameryce.

W sobotę walczył znany pięściarz zawodowy, polak Ran, z byłym mistrzem świata wagi piórkowej Kidem Kaplanem Ran odniósł niezwykły sukces, nokautując rutynowanego amerykanina już w pierwszej rundzie.

Najstarszy klub kontynentu.

Najstarszym klubem na kontynencie jest wielokrotny mistrz Danji w piłce nożnej „Kjöbenharn Boldklub".

Klub ten został założony już w roku 1876 i pierwszy zaczął uprawiać piłkę nożną. W rozgrywkach tegorocznych klub ten prowadzi w tabeli duńskiej.

Przed kilkunastu laty grał w nim między innymi słynny średniodystansowiec Middelboe, który później przeszedł na profesjonalizm i wstąpił do zawodowej drużyny angielskiej „Chelzea".

Zapraszamy Wszystkich!

gdyż każdego chcemy przekonać o najwyższej klasie naszego obuwia męskiego

Leo

Otwarcie sklepu detalicznej sprzedaży w ŁODZI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 56 nastąpi już w środę 25 listopada b. r.



Dla zaprowadzenia sprzedajemy do 5 grudnia włącznie, obuwie męskie, czarne i brązowe — boksalf. Original Goodyear Welt, pasowo szyte, po wyjątkowej cenie

19.80 zł.

W. Weynerowski i Syn — Fabryka Obuwia — Bydgoszcz.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. GOLDRYNG
rentgenolog
Południowa 9
powrócił.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE),
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabianickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wyjazdy leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz weneryczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapia.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9. w niedziele i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Pończochy jedwabne
i inne,
przyjmuje do reperacji,
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Dźwiękowy Kino-Teatr **LUNA** — Dla młodzieży dozwolony!
3-ci tydzień!! rekordowego powodzenia!
CHARLIE CHAPLIN
w najlepszej kreacji
„Światła wielkiego miasta"
Początek o godz 4-ej

DŹWIĘKOWE **GRAND KINO** — Dziś i dni następnych
Niewysłowionym czarem, przemiłym uśmiechem, cudowną piosenką zmusza nas do homerycznego śmiechu, każe zapomnieć o troskach dnia codziennego
MAURICE CHEVALIER
poraz pierwszy w bieżącym sezonie w Łodzi w swej najnowszej kreacji reżyserja Lubicza w filmie p. t.
„WESOŁY PORUCZNIK"
Pocz. o godz. 4 p.p.
Ceny wszystkich miejsc znacznie zniżone

SPLENDID
Ostatnie dni!
Wielkie arcydzieło dźwiękowe w języku czeskim. Przepyszna komedja p. t.
„ON I JEGO SIOSTRA"
Z udziałem najsłodszej **Anny Ondry** oraz najznakomitszego niezapomnianego komika czeskiego **Wlasta Burjana**
Początek o godzinie 4-ej.
Ceny miejsc: Zł. 1.—, 1.50 i 2.—

Dźwiękowy Teatr Świetlny **„CASINO"**
Ostatnie dni! Początek o godzinie 4.30.
GARY COOPER i SYLVIA SYDNEY
w filmie „Wielkomiejskie Ulice"
Dramat na tle walk bandy przemytników alhoholu **Al. Capone'a**

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

„OLLA" GUM..!?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Pokój
frontowy umeblowany II piętro, słoneczny do wynajęcia. Rabinowicz, ul. Gdańska 33.

Dr. med.
Różaner
Dzielna №9, tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Pokój
nieumeblowany, duży z alkową do wynajęcia od 1 grudnia 1931 r. wejście niekrępujące Gdańska 42, m. 3.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania, Gdańska 43, m. 10 15

LOKAL handlowy lub mieszkalny, dwupokojowy, natychmiast do oddania. — Wiadomość u dozorcy, Piramowicza 15 23

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jez. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

ABSOLWENT Gimn. Społeczn., doświadczony korepetytor, udziela lekcyj. Łas. oferty „Student P". 24

ZAKŁAD kowalski wraz z lakiernią z dwupokojowem mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość Abramowskiego Nr. 1, m. 10. 24

SKLEP spożywczo - kolonjalny z mieszkaniem sprzedam tanio. Chojny, Tuszyńska 98. 28

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa.

DO WYNAJĘCIA lokal sklepowy z mieszkaniem bez odstępnego, ul. Towarowa 25/27.

STOLARNIA. Meble modne wykonuje, odświeża, reparuje i po cenie. Sowalska 2/4 (róg Napiórkowskiego).

JĘZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza rutynowany nauczyciel. Starszych specjalną skróconą metodą. Aleja 1 Maja 5, m. 8, front III piętro.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, daktylografji, handlu, prawa, kaligrafji, języków, towaroznawstwa, ekonomji, gramatyki polskiej. Żądajcie prospektów 29

POZNAŃ udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł na całą Rzeczpospolitą. Instytucja poważna. Piotrkowska 17, II p. front. 22

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-11, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.1??

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Expressu" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc zagraniczne o 100 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republika", sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49